

Opłaty od urządzeń omówią w zamkniętym gronie

23 września 2014

Posiedzenie komisji Sejmowych, które będzie poświęcone m.in. opłatom od tabletów i komputerów za prywatne kopiowanie, odbędzie się w czwartek. Z jakiegoś powodu zdecydowano, że w posiedzeniu nie będą uczestniczyli goście z zewnątrz.

Z harmonogramu prac sejmowych wynika, że w przyszły czwartek (25 września) o godzinie 11:00 odbędzie się wspólne posiedzenie dwóch komisji sejmowych tj. Komisji Kultury i Środków Przekazu (KSP) oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (INT).

Tematem spotkania będzie „Informacja o możliwości realizacji ustawy a dnia 9 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w kontekście nowych pól eksploatacji w związku z postępem technologicznym.” Temat zreferują Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Minister Administracji i Cyfryzacji.

Prawa autorskie w kontekście nowych technologii to dość szeroki temat, a z własnych źródeł wiemy, że jednym z podejmowanych tematów ma być tzw. opłata reprograficzna, zwana potocznie podatkiem od piractwa. Powszechnie wiadomo, że ta opłata obejmuje m.in. czyste nośniki oraz urządzenia do kopiowania, ale organizacje zbiorowego zarządzania (takie jak ZAiKS) chciałyby rozciągnięcia tej opłaty na takie urządzenia jak tablety, komputery, telewizory, nawet dekodery.

Dyskusja o nowych opłatach interesuje wiele osób. Są nią szczególnie zainteresowane organizacje z branży elektronicznej, bo przecież ciężar nowej daniny poniosą gracze z tego rynku. Pieniądze z haraczu trafiają organizacji reprezentujących część twórców. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nie wszyscy twórcy dostają pieniądze z tytułu

opłaty reprograficznej doliczanej do urządzeń, choć ten haracz w praktyce spada na wszystkich nabywców urządzeń. W tym systemie „rekompensaty za kopiowanie” wszyscy mają się składać na wybrane „podmioty uprawnione”.

Czy w takim razie w posiedzeniu komisji sejmowych będą mogli wziąć udział producenci sprzętu? Otóż nie. Swoją zamiar uczestniczenia w posiedzeniu wyraził m.in. Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektronicznego.

„Z uwagi na zakres merytoryczny posiedzenia, ZIPSEE oczywiście zgłosiło zainteresowanie udziałem w przedmiotowym posiedzeniu, niestety, ku mojemu ogromnemu zaskoczeniu, w Sekretariacie Komisji uzyskaliśmy informację, iż posiedzenie odbędzie się bez udziału gości” – powiedział „Dziennikowi Internautów” Michał Kanownik, przedstawiciel Związku – Biorąc pod uwagę jakim żywym zainteresowaniem ze strony konsumentów spotyka się ostatnia fala dyskusji na temat (w szczególności możliwości obłożenia nią smartfonów i tabletów), tym bardziej istotne wydaje się aby przedmiotowa dyskusja odbywała się publicznie, z udziałem wszystkich zainteresowanych stron a nie za zamkniętymi drzwiami.

Nie tylko producentów sprzętu interesuje to posiedzenie. Również Jarosław Lipszyc, prezes Fundacji Nowoczesna Polska, wyraził na Facebooku zaniepokojenie faktem, że posiedzenie na temat tak ważny dla e-społeczeństwa odbędzie się bez udziału obserwatorów.

„Poświęcone prawom autorskim. Zamknięte dla obserwatorów. Czy naprawdę niczego się nie uczymy? Tak kompletnie niczego?” – pytał Lipszyc.

„Dziennik Internautów” jeszcze w ubiegłym tygodniu przesłał pytania dotyczące tego posiedzenia do posłów Witolda Czarneckiego i Jana Kaźmierczaka (czyli do przewodniczącego i wiceprzewodniczącego komisji INT). Posłowie zignorowali te pytania.

Prawdopodobnie będzie transmisja online z tego posiedzenia, zatem dowiemy się o czym mówiono. Nie zmienia to faktu, że komisje sejmowe mogłyby wykazać się większą otwartością przy tak ważnej kwestii. Minęły już czasy, kiedy o prawach autorskich dyskutowało się w zamkniętym gronie ludzi zainteresowanych kulturą. Dzisiaj prawa autorskie mają wpływ na nasz styl życia, sposób komunikowania się, nawet na naszą kieszeń. Nawet jeśli posiedzenie ma być bez udziału gości, przydałoby się jakoś lepiej to uzasadnić. Organizowanie zamkniętego spotkania na taki temat musi wzbudzać poważne wątpliwości.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)